

Hegseth zastępuje oszustwo rzeczywistością

14 lutego 2025

Waszyngton przedstawia warunki rozwiązania pokojowego

Sekretarz obrony USA Pete Hegseth przedstawił pewne realia i warunki pokoju, które spowodowały pęknięcie bańki oszustwa, która utrzymywała wojnę. Hegseth argumentował, że nie będzie członkostwa Ukrainy w NATO, Ukraina nie odzyska swoich terytoriów, a USA nie zaoferują jej żadnych gwarancji bezpieczeństwa. Takie stanowisko zostało uznane na Zachodzie za zdradę Ukrainy, ale jest wręcz przeciwnie, ponieważ ignorowanie rzeczywistości było źródłem zniszczenia. Cytując Niccolò Machiavellego: „Ludzie nie patrzą na rzeczy takimi, jakimi są naprawdę, ale takimi, jakimi chcieliby, aby były – i są zrujnowani”.



Większość ludzi tak naprawdę nie chce znać prawdy.
Chcą tylko stałego zapewniania, że to, w co wierzą, jest prawdą.

Hegseth nakreślił bolesną rzeczywistość, której ignorowanie jest niebezpieczne. Po pierwsze, w odniesieniu do strat terytorialnych: „Chcemy, tak jak wy, suwerennej i dobrze

prosperującej Ukrainy, ale musimy zacząć od uznania, że powrót do granic Ukrainy sprzed 2014 roku jest nierealistycznym celem. Pogoń za tym iluzorycznym celem tylko przedłuży wojnę i spowoduje więcej cierpienia". Po drugie, ekspansja NATO została usunięta ze stołu: „Stany Zjednoczone nie wierzą, że członkostwo Ukrainy w NATO będzie realistycznym wynikiem wynegocjowanego porozumienia". Po trzecie: USA nie będą uczestniczyć w żadnych gwarancjach bezpieczeństwa: „Gwarancje bezpieczeństwa muszą być wspierane przez zdolne do działania wojska europejskie i pozaeuropejskie. Jeśli te wojska zostaną rozmieszczone jako siły pokojowe w jakimkolwiek momencie, powinny zostać rozmieszczone w ramach misji innej niż NATO i nie powinny być objęte art. 5. Aby było jasne: w ramach jakiegokolwiek gwarancji bezpieczeństwa, wojska USA nie zostaną rozmieszczone na Ukrainie".

Koniec niebezpiecznego i niemoralnego oszustwa

Na Ukrainie rozumieją, że wojna została przegrana i że jeszcze więcej ludzi, terytorium i infrastruktury zostanie utraconych, jeśli będzie kontynuowana. Istnieje jednak przekonanie, że jeśli Ukraina będzie walczyć tylko trochę dłużej, to jej determinacja przekona NATO do przystąpienia do wojny. Jest to jednak wojna zastępcza, w której Ukraińcy są wykorzystywani do walki z Rosją. Wysiłki mające na celu podtrzymanie nadziei i mówienie o przyszłym członkostwie w NATO były oszustwem NATO, mającym na celu utrzymanie długiej wojny.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, straty terytorialne są bolesne, upokarzające i skomplikują przyszłą odbudowę Ukrainy. Jednak alternatywa nie polega na utracie terytoriów znajdujących się obecnie pod kontrolą Rosji lub ich odzyskaniu, ale raczej na utracie terytoriów znajdujących się obecnie pod kontrolą Rosji lub utracie jeszcze większej ich ilości.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli usunięcie członkostwa w NATO ze stołu, to zawsze było kwestią zdrowego rozsądku, że jakikolwiek przyszły pokój będzie musiał opierać się na przywróceniu neutralności Ukrainy. Powszechnie znaną i dobrze udokumentowaną rzeczywistością jest to, że Rosja uważa wtargnięcie NATO do Ukrainy za egzystencjalne zagrożenie i nigdy by tego nie zaakceptowała, podobnie jak USA nie zaakceptowałyby rosyjskich baz wojskowych i systemów rakietowych w Meksyku. Wszelkie apele o umożliwienie Ukrainie decydowania o swoim członkostwie w sojuszach wojskowych lub odwoływanie się do prawa międzynarodowego nie zmieniają tej rzeczywistości. Zagrożenie przetrwania największej potęgi nuklearnej na świecie zawsze wywoływało ostrą reakcję, choć przewaga przemysłowa i logistyczna Rosji oznaczała, że wygra ona przy użyciu broni konwencjonalnej. Możemy pozostać w naszej bańce i potępiać wszelki zdrowy rozsądek jako rosyjską propagandę i zdradę, ale odmowa zaakceptowania tego, jak się rzeczy mają, zamiast tego, jak chcielibyśmy, aby było, doprowadzi do większej dewastacji.

Jeśli chodzi o trzecią kwestię, czyli brak udziału USA w oferowaniu jakichkolwiek gwarancji bezpieczeństwa, ważne jest, aby w każdym porozumieniu pokojowym usunąć wszelkie zachęty do wznowiania konfliktów. Gwarancje bezpieczeństwa mogłyby zachęcić Ukrainę do wznowienia konfliktu z NATO po jej stronie, co byłoby rozsądne, biorąc pod uwagę upokarzające i niszczycielskie porozumienie pokojowe, które będzie musiała zaakceptować. Stany Zjednoczone odmawiające udziału i argumentujące, że art. 5 NATO nie będzie miał zastosowania, sugerują, że Europejczycy będą osamotnieni. Przywódcy europejscy dali już jasno do zrozumienia, że nie umieszczą swoich wojsk w Ukrainie bez zapewnienia wsparcia ze strony USA. Innymi słowy, nie będzie żadnych poważnych gwarancji bezpieczeństwa.

Czy jest to niesprawiedliwy i jednostronny pokój, uwzględniający rosyjskie obawy o bezpieczeństwo i w dużej

mierze ignorujący ważne obawy o bezpieczeństwo Ukrainy i jej wielkie cierpienie? Tak, to prawda. Ale jest to również konsekwencja przegranej wojny. Znacznie korzystniejszy pokój był dostępny w marcu 2022 roku, ale Stany Zjednoczone i Wielka Brytania sabotowały go, a Europejczycy milczeli. NATO nie ma teraz broni, Ukraina nie ma siły roboczej, a Rosja wygrała wojnę. Rosja ma przewagę i odrzuca wszelkie zawieszenia broni, w których walki mogą zostać wznowione za kilka lat, chce trwałego korzystnego rozwiązania politycznego. USA nie dały Rosji „prezentu”, akceptując te warunki, jak sugerują teraz media, alternatywą było albo zaakceptowanie obecnych rosyjskich warunków, albo zaakceptowanie znacznie gorszych warunków, gdy armia ukraińska upadnie.

Ekspansjonizm NATO był przejawem jednobiegunowości po zimnej wojnie. Pokój w systemie jednobiegunowym nie zależy od łagodzenia wzajemnych obaw o bezpieczeństwo, wręcz przeciwnie, pokój wynika z przytłaczającej dominacji w zakresie, w jakim nie trzeba brać pod uwagę obaw o bezpieczeństwo przeciwników. Jednobiegunowość dobiegła końca i dlatego konieczne jest, aby Stany Zjednoczone określiły priorytety, ponieważ nie mogą dominować wszędzie. Dając jasno do zrozumienia, że Ameryka zamierza przenieść strategiczną uwagę z Europy na Azję, Hegseth argumentował również, że Stany Zjednoczone nie są już „przede wszystkim skoncentrowane” na bezpieczeństwie europejskim. Fale uderzeniowe przeszły przez Europę, która stworzyła dla siebie ideologiczną bańkę z wygodnymi narracjami o liberalnej hegemonii, które są oderwane od rzeczywistości.

Niemoralność ignorowania rzeczywistości

Europejczycy nauczyli się mówić i przedstawiać wszystkie kwestie w języku moralności. Chociaż tworzy to poczucie cnoty, jest również źródłem nietolerancji, ponieważ głosy przeciwne są zawsze pogardzane jako niemoralne. Ponieważ Stany

Zjednoczone przebiły bańkę, warto zastanowić się nad tym, co zostało zrobione w alternatywnej rzeczywistości społecznej, którą dla siebie stworzyliśmy.

Zachód bronił narracji, które miały sygnalizować wsparcie dla Ukrainy. Fałszywe narracje zostały stworzone, aby utrzymać entuzjazm wojenny na Zachodzie i zmobilizować poparcie społeczne dla długiej wojny. Rządy, media i fałszywe „organizacje pozarządowe” przez trzy lata twierdziły, że Ukraina wygrywa, Rosja ponosi coraz większe straty, Rosjanom kończy się broń, rosyjska gospodarka upadnie itp. To wszystko były kłamstwa, a ci, którzy zagrażali tym narracjom faktami, byli oczerniani, cenzurowani i uciszani.

Rzeczywistość jest taka, że tylko niewielka mniejszość Ukraińców chciała członkostwa w NATO przed 2014 rokiem, a NATO wiedziało, że to prawdopodobnie wywołałoby wojnę. Wspierany przez Zachód zamach stanu w 2014 roku, który obalił demokratycznie wybrany rząd, był niezgodny z konstytucją i nie miał poparcia większości na Ukrainie. CIA, MI6 i rząd, który zainstalowali na Ukrainie, rozpoczęły tajne operacje przeciwko Rosji od pierwszego dnia po zamachu stanu, zanim Rosja zajęła Krym, a w Donbasie rozpoczęła się rewolta. NATO i Ukraina sabotowały porozumienie pokojowe z Mińska w latach 2015-2022, mimo że zaakceptowały je jako jedyną drogę do pokojowego rozwiązania konfliktu. Miażdżące zwycięstwo Zełenskiego w wyborach w 2019 r., oparte na platformie pokojowej, zostało cofnięte po groźbach ze strony finansowanych przez Zachód „organizacji pozarządowych” i grup prawicowych. USA i NATO odrzuciły rosyjskie żądania gwarancji bezpieczeństwa w 2021 r., mimo że wiedziały, że bez nich Rosja podejmie działania wojskowe. USA i Wielka Brytania sabotowały negocjacje w Stambule w 2022 r., w których Rosja miała wycofać swoje wojska w zamian za przywrócenie neutralności Ukrainy – na co zgodziły się zarówno Rosja, jak i Ukraina. Następnie kraje NATO zbojkotowały wszelką dyplomację i odrzuciły wszelkie negocjacje mające na celu zakończenie wojny na prawie trzy

lata, podczas gdy setki tysięcy młodych mężczyzn zginęło niepotrzebnie na polu bitwy. Obietnice przyszłego pokojowego członkostwa w NATO po wojnie motywowały zarówno Ukraińców, jak i Rosjan do dalszej walki. Rosja może, na przykład, zaakceptować fakt, że historyczne rosyjskie miasto Odessa pozostaje częścią neutralnej Ukrainy, ale zaanektuje ten region, jeśli istnieje ryzyko, że stanie się on terytorium NATO i frontem przeciwko Rosji. Nawet teraz, gdy wojna została przegrana i większość Ukraińców chce negocjacji, w Europie nadal istnieje sprzeciw wobec negocjacji pokojowych. Wszystko to odbywa się pod hasłami moralnymi i sztandarem „wspierania Ukrainy”.

Ludzie, którzy wzywali do dyplomacji, wzajemnego zrozumienia i negocjacji w ciągu ostatnich 10 lat, nie byli propagandystami Kremla, których trzeba było oczerniać i wyrzucać na marginesy społeczeństwa, oni po prostu odrzucili fałszywe narracje wojenne NATO i uznali katastrofę czekającą wskutek odmowy widzenia świata takim, jakim jest, w przeciwieństwie do tego, jak chcielibyśmy, aby był.

Jeśli oszustwo zniszczyło Ukrainę, to być może rzeczywistość może ją uratować.

Autorstwo: Glenn Diesen

Tłumaczenie: MN

Źródło zagraniczne: GlennDiesen.substack.com

Źródło polskie: WolneMedia.net

0 autorze

Glenn Diesen – profesor nauk politycznych Uniwersytetu Południowo-Wschodniej Norwegii.